

Maksymalnie trzy tygodnie pozostają Romie i Cagliari na dogadanie się w sprawie Radji Nainggolana. Sytuacja współwłasności piłkarza wchodzi powoli w gorący okres.

Od kilku dni Walter Sabatini musi rozmawiać z nowym dyrektorem sportowym Cagliari, Capozuccą, z którym przeprowadził w ostatnich latach kilka transakcji na linii Roma-Genoa. Część ustaleń z poprzednim dyrektorem Cagliari, Maroccu, znalazła się jednak zapewne w koszu. Jak podaje tymczasem *Sky Sport*, Roma jest gotowa zaoferować za drugą połowę karty gracza 12 mln euro oraz dać 3 mln plus bonusy piłkarzowi. Co na to Cagliari?

Według *Corriere dello Sport*, w przypadku Nainggolana i Bertolacciego, dwójki piłkarzy, których połowy kart posiadają Giallorossi, w grę wchodzi w sumie 50 mln euro. W tym sensie, że karta Belga wyceniana jest na 35 mln euro, a wychowanka Romy na 15 mln. Zatem Cagliari chciałoby za swoją połowę karty Nainggolana 17 mln. Z kolei Enrico Preziosi nie zejdzie poniżej 7 mln euro w przypadku swoich 50% praw do Bertolacciego.

Z kolei *La Repubblica* podaje, że Roma jest gotowa zaoferować usługi Vivianiego lub Verde, aby obniżyć żądania ze strony Cagliari.

Autor: abruzzi